

i Francji)” i tym samym stara się wykazać, że „spojrzenie szkoły historycznej częściowo odbiegało od indywidualistycznych poglądów szkoły klasycznej (na państwo, społeczeństwo, gospodarkę)” (s. 145). Analizuje ponadto nie tylko poglądy szkół XIX-wiecznych, ale też szczególne miejsce niemieckiego ordoliberalizmu. Zaznacza przy tym, że „w ordoliberalizmie wolność była wartością i atrybutem ładu gospodarczo-społecznego” [...], a „społeczna gospodarka rynkowa, która była praktycznym wcieleniem w życie kluczowych idei ordoliberalnych, zawierała w sobie wolność, sprawiedliwość społeczną, wolną konkurencję i porządek prawny” (s. 171). Idee te szczególnie mocno kontrastowały z założeniami i realiami gospodarki nakazowo-rozdzielczej wdrażanej w drugiej połowie XX w. w krajach Europy Wschodniej i Środkowej.

Zakończenie zawiera syntezę przeprowadzonych w książce analiz oraz odniesienie się Autorów do stawianych hipotez badawczych.

Uważna lektura monografii pozwala tu ogólniej stwierdzić, że jest to bardzo inspirujące i twórcze opracowanie. Autorzy podjęli bowiem naukową próbę wyjaśnienia interpretacji kategorii wolności w ujęciu różnych wybranych kierunków myśli ekonomicznej, przy całej złożoności tej kategorii i przy uwzględnieniu jej doniosłych implikacji dla współczesności.

Niewątpliwą zaletą publikacji jest również jej klarowna konstrukcja, logiczna struktura oraz jasny i czytelny język opracowania, co sprawia, że lektura jest nie tylko interesująca, ale i przyjemna. Ponadto walorem jest też duża aktualność podejmowanej problematyki. W obliczu rosnącego populizmu dyskusja na temat kategorii wolności i jej postrzegania z punktu widzenia teorii ekonomii staje się szczególnie uzasadniona i potrzebna.

Prezentowana monografia stanowi zatem ważny głos w dyskursie o wolności, w tym o wolności gospodarowania, dając możliwość szerszego spojrzenia na źródła współczesnego pojmowania wolności gospodarczej. Książka winna zatem znaleźć zainteresowanie nie tylko wśród czytelników poszukujących wiedzy o problemach wolności w ogóle i gospodarczej w szczególności, ale również i tych, którzy interesują się teorią ekonomii i dorobkiem teoretycznym poszczególnych kierunków i szkół myśli ekonomicznej.

Wacław Jarmolowicz, Beata Woźniak-Jęchorek

Krzysztof Pietrowicz, *Podejścia sieciowe w socjologii. Przyczółki, splecenia i przeobrażenia dyscypliny*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2016, ss. 204.

W ciągu ostatniej dekady wiele mówi się o interdyscyplinarności jako sposobie wyjścia z kryzysu epistemologicznego w obrębie humanistyki i nauk społecznych. Szczególnie podkreśla się jej rolę przy wspólnej pracy naukowców nad jednym problemem badawczym, by móc opisać go w sposób jak najbliższy rzeczywistości. Dąży się do integracji pomiędzy dyscyplinami na trzech poziomach: metodologicznym, epistemologicznym oraz ontologicznym. Najprostszym z nich jest stopień pierwszy, gdyż łączenie metod nie wymaga od badaczy zgodnego poglądu na analizowany przedmiot. Dwa pozostałe już takiego osądu wymagają. Krzysztof Pietrowicz w monografii *Podejścia sieciowe w socjologii. Przyczółki, splecenia i przeobrażenia dyscypliny* podnosi problem badań interdyscyplinarnych w specyficznym kontekście teoretycznym oraz jego praktycznych implikacjach. Porównuje Autor pięć ujęć teoretycznych funkcjonujących obecnie na marginesie socjologii i nauk przyrodniczych. Są nimi: teoria aktora-sieci (ANT), sieciowa teoria wymiany (NET), nowa nauka sieci (NSN), analiza sieci społecznych (SNA) oraz teoria społeczeństwa sieci (TNS). W swoich rozważaniach K. Pietrowicz uwypukla kwestie związane z porównaniem wymienionych podejść na wskazanych powyżej poziomach oraz ich relacji do głównego nurtu socjologii, wskazując tym samym jedną z alternatyw interdyscyplinarności.

Krzysztof Pietrowicz jest adiunktem zatrudnionym w Zakładzie Interesów Grupowych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Interesuje się socjologią i antropologią kultury, ze szczególnym uwzględnieniem przemian zachodzących w społeczeństwie

polskim. W swoich rozważaniach podejmuje on kwestie związane z socjologią Internetu, metodologią nauk społecznych oraz teorią socjologiczną. Uczestniczył w kilku projektach badawczych inżynierii społecznej, jest Autorem kilkunastu artykułów, współautorem oraz współredaktorem kilku monografii.

Książka składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów, załącznika, bibliografii oraz indeksu osób. W części wstępnej Autor omawia strukturę całej pracy, podaje jej cele i stawia pytania badawcze, na które odpowiedzi znajdziemy w trakcie lektury. W części *Problemy z teorią* zreferowano rozumienie terminu „teoria” w ujęciu scjentystycznym i formalistycznym, wprowadzono także pojęcie „podejście teoretyczne”, które staje się pojęciem organizującym całokształt wywodu. W kolejnej części zatytułowanej *Przyczółki* omówiono koncepcję badań naukowych, które używając metod i określeń zaczerpniętych z nauk przyrodniczych, opisują problemy tradycyjnie przypisywane socjologii. W trzeciej części *Jak badać i porównywać podejścia sieciowe* K. Pietrowicz proponuje nam autorskie rozwiązanie porównawcze opierające się na czynnikach organizacyjnych, performatywnych i genetycznych. Jest to najbardziej interesująca i twórcza część monografii. Dlatego też w niniejszej recenzji wątek ten zostanie szerzej omówiony. W *Podejściach sieciowych* – czwartej części – omówiono ujęcia teoretyczne traktujące społeczeństwo jako siatkę wzajemnych oddziaływań. *Możliwość rozwoju i widmo solucjonizmu* jest podsumowaniem, w którym Autor przedstawia swoją propozycję rozwiązania problemu z przyczółkami. W załączniku – *Appendix. Internet i jego badanie w ujęciu konstruktywistycznym* – proponuje się Czytelnikowi inną ścieżkę badawczą Sieci, opartą na metodach konstruktywistycznych, a przedstawiona została ona w formie pytań do dalszej samodzielnej refleksji. Bibliografia zaś jest obszerna, zawiera przekrój literatury przedmiotu, od dzieł klasycznych do najnowszych.

Powyżej wspomniano już o oryginalnym pomysłe, w którym zaproponowane zostały pewne rozwiązania metateoretyczne, służące porównaniu pomiędzy sobą teorii sieciowych: aktora-sieci, sieciowej wymiany, nowej nauki sieciowej, analizy sieci społecznych oraz społeczeństwa sieci. K. Pietrowicz nazywa go podejściem teoretycznym. Rozwiązanie to zbudowano na podstawie dotychczasowych rozważań o tym, czym jest teoria – w rozumieniu scjentystycznym i formalistycznym – oraz w jaki sposób je porównywać. Sugestia ta skonstruowana jest z trzech, szczegółowo scharakteryzowanych, zestawów zmiennych. Pierwszy z nich nazwany został organizacyjnymi. Komparatystyka podejmowana jest tutaj w oparciu o następujące czynniki: profesjonalizacji, czyli stopnia trudności nabycia specjalistycznego wykształcenia; sposobu organizacji pracy – praca w zespole czy indywidualna etc.; metodyki prowadzonych działań – dotyczy to zagadnienie rodzaju praktyk badawczych wiodących do konkretnych wyników, również w jego obrębie zapytuje się o wykorzystanie metody eksperymentalnej; jaki styl badawczy dominuje: arystokratyczny (oparty na filozofowaniu) czy rzemieślniczy? Zmienne performatywności dotyczą zagadnień związanych z praktycznym wykorzystaniem wyników badań – np. w działalności komercyjnej, relacji nauki z polityką etc. W trzecim zbiorze wyróżnione zostały zmienne genetyczne, wskazujące relację danego podejścia z socjologią jako nauką oraz jej tradycją naukowo-badawczą; podejmowane są również wątki antropologiczne; funkcjonalne ujęcie interdyscyplinarności; zdolność do kumulowania wiedzy; rozwijanie specyficznych metod badawczych; kwestie formalizacji oraz temporalność (s. 73-95).

Powyższe przywołanie zmiennych jest niezbędne, ponieważ chciałabym zwrócić uwagę Czytelnika na ich precyzyjność i wieloaspektowość. Wykreowanie takiego narzędzia wymagało od Autora niemałego nakładu pracy i przede wszystkim znacznej samoświadomości badawczej, w czym można dodatkowo upewnia dalsza lektura *Przyczółków*, a w sposób szczególnie uwidacznia się to w przeprowadzonym przez K. Pietrowicza porównaniu przywoływanych powyżej ujęć sieciowych.

Ustosunkowując się natomiast do samej pracy komparatystycznej K. Pietrowicza, dostrzegam jej walor poznawczy. Wyraźnie ukazane zostały podobieństwa i różnice pomiędzy teoriami aktora-sieci, sieciowej wymiany, nowej nauki sieci, analizy sieci społecznych oraz teorią społeczeństwa sieci, przede wszystkim ich pochodzenie. Omówione podejścia (oprócz TNS) wywodzą się z nauk ścisłych i podejmują badania na gruncie nauk społecznych, konstruując specjalne dane, najczęściej wykorzystywane w działalności rządowej oraz korporacyjnej. W tym miejscu zwrócę również uwagę na edukacyjny charakter pracy. Rozumiem przez to pojęcie niebywale wysoki stopień przybliżenia omawianych teorii, pomimo ich nieco encyklopedycznego opisu. Istotne jest to zwłaszcza z perspektywy osoby, która nie jest specjalistą i poszukuje ciekawych i dość wyczerpujących informacji.

W recenzji odnoś się również do pytania, które K. Pietrowicz zadał swoim Czytelnikom. Pytał, czy proponowane i wykorzystywane w monografii podejście teoretyczne jest wystarczające, by przeprowadzić analizę teorii sieciowych. Moim zdaniem jest to dobrze skonstruowany zespół też wykorzystywany w rozważaniach metateoretycznych. Uważam także, iż może być ona z powodzeniem rozwijana bądź dostosowywana do dalszych badań.

We wstępie do niniejszej recenzji podniesiony został problem interdyscyplinarności, w który poprzez podjęty problem badawczy, prezentowana monografia się wpisuje. W moim przekonaniu ukazany przez toruńskiego socjologa problemat powiązać może z innym, równie burzliwie na polskim gruncie dyskutowanym, zagadnieniem – sposobu finansowania działalności badaczy z obszaru nauk społecznych i humanistycznych. W książce *Podejścia sieciowe w socjologii* opisana została jedna z możliwości wykorzystywania wyników badań prowadzonych przez badaczy używających poszczególnych narzędzi dostarczanych przez podejście sieciowe – jest nią komercjalizacja. Jednakże – co warto podkreślić – ten sposób finansowania wynika z dwóch czynników: wykorzystywania narzędzi charakterystycznych dla nauk ścisłych i przenoszenia ich na obszar nauk społecznych oraz sposobu prezentowania wyników i ich performatywności. Im jest on większy, tym większe są nakłady finansowe. Jednakże ich zmienna genetyczna jest niska. Przyczynia się to do wytworzenia nowego obszaru subdyscyplinowego, którego w pełni nie dotyczy. Jednakże wpływa to bezpośrednio na same nauki społeczne, generując oczekiwania związane z implikacyjnością realizowanych badań, wiążąc tym samym jej finansowanie z tym czynnikiem.

W monografii znajdziemy potknięcia edytorskie, szczególnie wypuklają się one podczas czytania, dotyczą bowiem niepotrzebnie dodanych znaków typograficznych, takich jak otwarty nawias w miejscu gdzie powinna być spacja. Pojawiła się również literówka: zamiast „która” zapisano „która”. Szczególną uwagę zwraca także sposób pisania K. Pietrowicza. Na stronie 157 znajdziemy pleonazm – „jakaś siła zewnętrzna z zewnątrz”¹, nieustannie zaś powtarzają się następujące zwroty (czasami w kilku zdaniach obok siebie): „jeśli idzie o” (np. s. 109, 110, 116); „przejdźmy teraz (do)” (np. s. 118). Jedna z fraz na stronie 146 zbudowana jest „niezgrabnie”, wydaje się, iż brakuje w niej wyrazu „ten”. Sam styl wypowiedzi Autora recenzowanej pracy – w moim odczuciu – znajduje się na granicy języka potocznego oraz naukowego, świadczą o tym liczne kolokwializmy pojawiające się w tekście (np. s. 172). Oceniając styl wypowiedzi, stwierdzam, że język, jakim posługuje się toruński socjolog, jest bardzo dynamiczny i niezbyt skomplikowany, dlatego sądzę, że przywołane przeze mnie kolokwializmy są niepotrzebne. Natomiast wspomniane zapożyczenia z języka potocznego są zbędne, ponieważ zaburzają one odbiór czytanego tekstu, a także nie dodają mu waloru ułatwiającego lekturę. Konkludując, w recenzowanej książce widoczne jest znaczne zaangażowanie intelektualne oraz pasja Autora, które pozostają jej wielką zaletą. Z tego też powodu nie można ich pominąć w tekście monografii prezentującym, omawiającym i opiniującym. Powyższe uwagi dotyczące strony technicznej pracy oraz jej językowych defektów są spostrzeżeniami, które nie wpływają na moją pozytywną opinię, o końcowej ocenie decyduje bowiem zawartość merytoryczna, która jest na wysokim poziomie. Zwłaszcza na uwagę zasługuje tutaj autorska koncepcja narzędzi służących porównywaniu analizowanych podejść teoretycznych. Ponadto warto zwrócić uwagę, iż Krzysztof Pietrowicz tematyką swojej rozprawy wpisuje się w szerszy problem, z jakim borykają się nauki społeczne i humanistyczne.

Patrycja Knast
knast@doktorant.umk.pl

¹ Cytuję oryginalny zapis z przywołanej strony.